

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

JO. feldmarszałek, książę Warszawski, namiestnik królewski, powrócił dnia 10. b. m. do Warszawy, z podróży swej w Podlaskie.

Tegoż samego dnia przybyli do Warszawy: dowódzca 3go korpusu piechoty generał-adjut. generał jazdy Rüdiger, z Brześcia, a towarzysz ministra stanu Królestwa Polskiego, szambelan dworu j. c. mci, rzeczywisty radzca stanu Turkoł, z Petersburga.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 22. maja (3. czer.) —

Najj. pan, wyjechawszy 16. (28.) maja z Petersburga do Bobrujska, w podróży swojej przybył do Ługi dnia tego o godzinie 9. z rana, gdzie oglądał pułk grenadyjerów j. k. m. księcia Eugenjusza Wirtemberskiego i o godz. 11. w nocy udał się w dalszą drogę do Dynaburga. — Do Pskowa przybył w pożądanym zdrowiu przed samą północą; nazajutrz o 9tej rano znajdował się na nabożeństwie w katedralnej cerkwi św. Trójcy; po wysłuchaniu modłów i ucalowaniu obrazu Matki Bożkiej i relikwii świętych książąt Pskowskich Gabryjela i Domanta, n. pan wyszedłszy z cerkwi, oglądał kwaterujące zewnętrznie miasta wojska 3ciej dywizyi grenadyjerów, i nakoniec, wróciwszy znowu do samego miasta, odwiedził jeszcze rozmaite dobroczynne zakłady. — Dnia 18. t. m. przybył n. pan do Dynaburga, gdzie został przyjęty od feldmarszałka księcia von der Osten-Sakena, czekającego tamże na przybycie j. c. m.

### Brazylija.

Oto jest mowa, którą rejencyja w dniu 10. kwietnia otworzyła prawodawcze zgromadzenie: »Dostojni i godni reprezentanci narodu! Rejencyja, w imieniu cesarza działająca, rozważyła konieczność, zapobiedz ustawami złemu, pochodzącemu ze złej monety miedzianej, która tworzy po większej części obieg pieniędzy w kraju; z drugiej strony zezwoliła na przedstawienia jeneralcnej rady prowincyi Fernambuco i uchwaliła, zwołać nadzwyczajne posie-

dzenie, na którym naradzać się szczególniej będziecie nad środkami poprawienia naszych pieniędzy w obiegu będących. Minister finansów wyłoży wam środki względem tak ważnego przedmiotu. Rejencyja ufa w imieniu cesarza waszej mądrości i patrijotyzmowi, i pochlębia sobie, że tym sposobem będzie najszczęśliwszy rezultat osiągniiony. Posiedzenie jest otwarte. Francisco de Lima e Silva. Jose da Costa Carvalho. Joao Brauleo Moniz.«

### Portugalija.

Cholera coraz więcej szerzy się w kraju i zbliża się do granicy hiszpańskiej. Infant Don Karlos, po części z przyczyn politycznych, a po części z obawy przed cholera, zamyśla z rodziną swoją udać się do Civita Vecchia we Włoszech.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Lizbony z d. 17. maja: Do Vianny da Minho zawinął angielski szoner z nowemi sumami; jak słyhać, przywiózł 50,000 f. s. w sztabach i w gotowiznie. Agent z temi sumami, zwany baron Edan, przywozi oprócz tego 8000 f. s. w wexlach, i już tu stanął i uda się do Braga, gdzie Dom Miguel ciągle mieszka. Ilość pieniędzy, zaciągnionych w Paryżu i Londynie, które już nadeszły, wynosi 100,000 f. s. Tak w wojsku rojalistowskiem, jakoteż republikańskiem, jak ostatnie mówią wiadomości, nie nowego nie zaszło.

Dz. *Nouveliste* umieścił następujący list, pisany przez Dom Pedra do Sartoriusa, aby go znowu na jego posadzie potwierdzić. »Ja, książę Braganza, rejent w imieniu królowej, zasęlam Józemu Sartorius, wice-admirałowi eskadry, moje pozdrowienie. Ponieważ nie masz przyczyn, w skutek których na mocy konstytucyi królewskiej z dnia 13. marca b. r. złożony wpan zostałeś z dowództwa eskadry najprawowierniejszej królowej jej mości, i życząc sobie dać mu nowy dowód zaufania, na które wpan zasługujesz, uznając za dobre, potwierdzić wpana na dowództwie pomienionej eskadry, o czem donoszę mu niniejszém dla jego postępowania i instrukcyi. W zamku Oporto, 1. maja 1833. Dom Pedro, książę Braganza.«

## Wielka Brytania i Irlandyja.

Połączona eskadra w Deal odebrała w dniu 30. maja rozkaz, rozejść się; w skutek tego odplynęła korweta »Satelite« na morze Północne, aby odwołać krążącą tamże fregatę »Stag.« Okręt liniowy »Donegal« zamysła odplynąć do Portsmouth.

Gazety londyńskie donoszą o mianowaniu pułkownika Campbell rezydującym dyplomatycznym agentem na dworze wice-króla Egiptu, a John Thorburns Esq. konzulem w Aleksandryi.

Dodatek do gazety londyńskiej zawiera urzędowe doniesienie o zniesieniu embargo na holenderskie okręty.

Okręty holenderskie, dotąd w Dowerzezymane, jak mówią angielskie dzienniki, zatknęły bandery swoje w skutek rozkazu gabinetowego z dnia 30. maja, który znosi zagrabienie onych; wszelako okręty te nie będą zaraz uwolnione; wzbraniają się wydać onym ich papiéry, dopóki wprzód nie będzie zapłacono marszałkowi admiralicyi kary pieniężnej po 30 f. s. od każdego okrętu; lecz nie chciały tego uczynić i zdjęły znowu bandery, żądając, aby embargo całkiem i bez żadnego warunku było zniesione. Sądzą, że rząd odda sprawiedliwość ich żałaniom.

Pan Littleton, nowy sekretarz irlandzki, nie zdaje się być pewnym swojego wyboru na nowo w hrabstwie Stafford. Lord Ingestrie wystąpił przeciw niemu jako reprezentant interesu torrysów, a że wynurzył bardzo liberalne zasady, sądzą przeto, że wielu z radykalistów i ze stronnictwa umiarkowanego da mu swoje głosy. Lord Ingestrie ma liczną rodzinę, a przeto i znaczny wpływ w hrabstwie.

Dz. *Guardian* z dnia 3go czerwca wyraża: Uwaga publiczna zwrócona jest niezmiernie na mocyją księcia Wellingtona, na dzień dzisiejszy odłożoną, względem pomocy, którą, jak się okazuje z wielu raportów różnych portów morskich, dawała Anglija i nieustannie daje dla sprawy Dom Pedra. Właśnie teraz zawiął statek pocztowy Jane z Oporto, z kąd był wypłynął w dniu 22. maja. Oficer na pokładzie tego okrętu będący powiada, że eskadra admirała Sartorius, złożona z trzech fregat, jednego bryga i jednej brygantyny, stała podówczas na kotwicy pod Oporto. Za jej przybyciem powitał flagę Donny Maryi angielski okręt wojenny »Conway« wystrzałami z dział. W Oporto mówiono, że eskadra Dom Miguela wyplynie na morze w d. 21. maja, i w takim przypadku będziemy niebawem słyszeli o potyczce między temi dwiema eskadrami.

## Francyja.

*Moniteur* z dnia 1. czerwca zawiera następujący: »W dniu 21. maja podpisana została między pełnomocnikami Francyi, Anglii i Niderlandów tymczasowa konwencyja, dotycząca się sprawy belgijskiej, i ratyfikacye onej zostały w dniu 29. wspomnionego miesiąca wymienione. Podług umowy tejże konwencyi, włożone na okręty i towary holenderskich podanych embargo jest zniesione. Wojskowi holenderscy, trzymani we Francyi, będą uwolnieni. Król holenderski równie ze swojej strony cofa wszystkie środki, których użył przeciw francuzkim i angielskim banderom. Król niderlandzki obowiązuje się, że do czasu zawarcia ostatecznego traktatu nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich przeciw Belgijczykom, ani w Belgijum, ani w części Luxemburga i Limburga, który tymczasowie osadzili. Zegluga na Skaldzie będzie zupełnie wolną. Zegluga na Mozie będzie dla handlu otwartą, i dopóki nie będzie w tej mierze ostatecznego regulaminu, ulegać będzie urządzeniom konwencyi, podpisanej w Moguncyi dnia 31go marca 1831 dla żeglugi na Renie. Związki między twierdzą Maestricht a granicami północnej Brabancyi, i między tą twierdzą a Niemcami powinny być wolne i bez przeszkody. Wysokie umawiające się strony obowiązuja się, zająć się niezwłocznie ostatecznym traktatem, który ustalić powinien stosunki między Holandyją a Belgijum. Wezwą one dwory Austrii, Pruss i Rosyi do wspólnego w tej mierze działania.

*Moniteur* z dnia 4. czerwca umieścił z dziennika *Le Nord* co następuje: Depesza telegraficzna, adresowana do generała lejtnanta, dowódcy 16tej dywizyi wojskowej, donosi, że książę Orleański przybył w dniu 1. czerwca między 11tą a 12tą godziną do Kaletu. Gwardya narodowa i załoga stanęły pod broń, a władze cywilne i wojskowe udały się do portu, dla powitania księcia.

Marszałek Savary, gubernator Algieru, umarł w d. 2. czerwca wskutek ciężkiej choroby, dla której wyleczenia był do Paryża zjechał.

*Moniteur* z d. 5. czerwca donosi: król żał po śmierci generała Daumesnil wypłacił ze swojej prywatnej kasy wdowej tegoż summe 6000 fr. Skoro król dowiedział się o odrzuceniu projektu, zrobionego izbie deputowanych na korzyść wdów po generałach Daumesnil i Decean, rozkazał, aby wypłacono każdej z nich po 4500 fr. z funduszu kassy jego prywatnej.

Eskadra francuzka, złożona z 4 fregat, 2 korwet i 1 bryga, opuściła Duny w d. 1. czerwca i powróciła do Cherburga.

Sąd przysięgłych w Bourbon Vendée skazał w d. 24. maja hr. Larochejacquelin i kilku innych, zamienionych szuanów na śmierć z powodu zabiegów zbrodniczych; na hrabinę Larochejacquelin i jej towarzyszkę, pannę Fauveau, wypadł wyrok deportacji; atoli wszyscy osadzeni nie znajdują się w kraju.

Dz. *Nouvelliste* pisze z Toulonu pod d. 28. maja: W skutek depezy telegraficznej, dnia dzisiejszego nadeszłój, dano rozkaz w porcie; uzbroid okręt linijowy: Miasto Marseille; zdaje się, iż przeznaczony jest, połączyć się z eskadrą na Wschodzie. Fregata Belona, która była uzbrojona, ma pozostać.

*Nouvelliste* pisze: Kilka dzienników utrzymuje od niejakiego czasu, że król cierpi rupturę, która nie pozwala mu jeździć konno. Trzeba przyznać, że te dzienniki miewają szczególnie nowiny. W skutek więc tej mniemanej choroby i uprzedniego zakazu jeżdżenia na koniu stało się zapewne, że król jmc jeździć w d. 2. konno w Raincy, siedział na koniu dłużej jak cztery godziny.

Dnia 18. z. m. miał minister Broglie w izbie deputowanych mowę, w której bronił projektu względem poręki, dać się mającej za pożyczkę grecką. Treść jej jest następująca: Najprzód zawiadomił minister izbę, iż w d. 7. maja 1832. zawarty został w Londynie traktat między Francją, Angliją i Rosyją, którym, na prośbę narodu greckiego, mocarstwa te ułożyły się z królem bawarskim w imieniu syna swego Ottona działającym, i mocą którego koronę grecką temu ostatniemu oddano, i on zarazem upoważniony został za poręką trzech powyższych mocarstw zaciągnąć pożyczkę 60 milionów, z których każde państwo za 1/3 ręczy się zobowiązało. Traktat ten został w d. 30. czerwca 1832 potwierdzony: jest zatem opatrzone podpisem króla i kontrasygnowany przez ówczasowego ministra spraw zagranicznych. „W takim stanie rzeczy,“ rzekł dalej książę, „zachodzą jedynie tu 2 pytania: 1) Czy chcecie panowie uznać ten podpis królewski? 2) Co nastąpi w razie, gdyby Grecyja nie zapłaciła? Jeżeli kto za kogo ręczy, a ten nie płaci, ręczyciel płacić będzie obowiązany. Wszelako w obecnym przypadku obawa ta jest płonna; bo Grecyja będzie w stanie spłacić dług zaciągnięty, i spłaci go niezawodnie; ale nawet i w najgorszym razie, gdyby nie zapłaciła, Francyja nie byłaby zmuszoną zapłacić 20 milionów, ale tylko do opłaty rocznych procentów po 5 od sta, które razem z 1 od sta na umorzenie długu przeznaczonym, wyniosą nie więcej jak 1.200.000 franków.“ Dalej dowodził

książę, że przypadek, aby Grecyja niezapłaciła długu swego, już z tego powodu jest prawie nie podobnym, iż w 6tym paragrafie artykułu 12go powyższego traktatu, monarcha grecki i państwo greckie zobowiązani zostali zaspokajając z dochodów swych przed wszystkiemi innemi wydatkami procenta od długu powyższego, i zasilać fundusz umorzenia jego; i dodał, że reprezentanci ze strony 3 dworów w Grecyi zostający, mają szczególny obowiązek czuwania nad ściśłem wykonaniem tego artykułu. Namienił potem, iż według dawniej jedułej noty prezesa Capodistrias ogół dochodów państwa greckiego wynosił już wtenczas, kiedy jeszcze Attyka i Negroponte zajęte były przez Turków, summę 1 1/2 miliona franków. Odtąd terytoryjum Grecyi znacznie się powiększyło. Wprawdzie gdy procenta od pożyczki 60 milionów wynoszą rocznie 3.600.000 i gdy roczne wydatki państwa tego szacują na 3500.000 fr. okazuje się z tego, że deficyt w skarbie musi być z początku nader znaczne. Wszelako mówca zwrócił uwagę izby na to, iż z pożyczonej summy 20 milionów wystarczy na uzupełnienie dochodów przez lat 10, że reszta pożyczonej ilości, to jest: 40 milionów, użyta przez 10 lat do wzniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu, rozwinie w zupełności bogactwa kraju greckiego; a nakoniec ze Grecyja posiada w dobrach narodowych kapitał około 500 milionów wynoszący.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

### Belgijum.

Książę Orleański przybył d. 3. czerwca do Bruxelli. Nowo wybrana izba reprezentantów miała się po raz piéwszy zgromadzić d. 6. b. m. Między niewybranymi znowu członkami uważają pp. Lehon, d'Elhougne, Julien, Firmez, Robaulx, Mary, Deleeuw, Jaminé i Ticeken.

*Moniteur Belge* donosi, że król zagai sam posiedzenie izb w piątek d. 7. b. m.

Gazety antwerskie z dnia 1go czerwca donoszą: Okręt »Antonius«, który był z Ostendy przybył do Flisyngi, nie był tam onegdaj, jak mówią, przypuszczony, ponieważ admirał Gobius nie był jeszcze otrzymał rozkazu puszcząć okręty belgijskie wgórę rzeki Skaldy. Okręt ten powrócił do Ostendy, gdzie czekać będzie otworzenia Skaldy; kilka belgijskich i francuzkich okrętów przygotowuje się wypłynąć z Ostendy do Antwerpii. Przed naszym portem widać już amerykańską barkę »Avo«, przybywającą z Hawanny do braci Nottebohm i trzy inne okręty.

## Niemcy.

Gazeta Spirska pisze z Dwóchmostów d. 30. maja: Nakoniec wiadomy jest wyrok izby oskarżającej tutéjszego sądu apelacyjnego w wielkiem śledztwie polityczném. Oskarżeni i do sądu przysięgłych odesłani zostali: dr. Wirth, dr. Siebenpfeiffer, drukarz Rost z Dwóchmostów, pleban Hochdörfer, Chr. Scharpff z Homburga, fabrykant szczotek Becker z Frankenthal, dr. Grosse, dr. Pistor, kupiec Baumann z Pirmasens, wszyscy obwinieni, że wyzywali do buntu i obalenia rządu, co jednak zostało bez skutku; zbrodnia, na którą jest kara wygnanie z kraju. Potém odesłani zostali do sądu przysięgłych: Schüler, Savoye, Geib i kandydat teologii Eifler; trzej pierwsi, obwinieni o formalny spiszek ku obaleniu rządu, a ostatni o uczestnictwo w tej zbrodni, za co główna kara czeka. Do sądu policyjnego poprawczéj z powodu obelgi urzędników podczas ich urzędowania odesłani: Fitz z Dürkheim, G. F. Kolb, redaktor gazety spirskiej, drukarz Kohlhepp z Kaiserslautern, kandydat prawa Barth z Lauterecken, a na przyszłość, na przypadek onych uwolnienia, wszyscy pomienieni kryminalnie oskarżeni, wyjawszy Scharpff, Savoye, Geib i Eifler. Uwolnieni zostali: Jülich z Bergzabern, Deidesheimer, Frey i D. Hepp z Neustadt. Względem dr. Widmann, ucznia Brüggemann, adwokata Hallauer, dr. Strohmayer, Funke i Lohbauer zawyroковано, że przeciw nim, jako cudzoziemcom, nie można postępować w tytéjszym sądzie. Wraz sąd apelacyjny na zupełném posiedzeniu uchwalil wczoraj, że do rządzenia pomienionych kryminalnie oskarżonych zebrać się powinien nadzwyczajny sąd przysięgłych w mieście Landau, który rozpocznie posiedzenie swoje w d. 29. lipca r. b.

Gazeta nadurzędu frakfurckiego mówi: O krwawych wypadkach w Bawaryi nadreńskiej odebraliśmy następujące pewne wiadomości z dobrego źródła. Wiadomo z pism publicznych, że ze strony władz król. bawarskich cyrkulu nadreńskiego przedsięwzięte zostały dzielne środki, aby tego roku zapobiedz podobnym wypadkom, jakie się wydarzyły r. p. w Hambach. Środki te odniosły skutki, albowiem zaledwo kilka set ludzi zwiędziło w d. 27. maja górę hambachską, gdzie były straże wojskowe, ale i ci wcześnie się rozeszli, ponieważ onym zakazano śpiewać pieśń marsylską; i do południa już wszyscy byli opuścili górę. Z południa, pomimo zakazu, zebrało się jeszcze kilka osób, a gdy wino poczęło skutkować, zaczęto znowu śpiewać pieśń marsylijską,

pocém zalecono onym gospodarzom oddalić się, co też natychmiast uczynili, Z nimi oddalili się wszyscy obecni i tylko straż pozostała na górze. Gdy oddalający się byli u szczytu góry, zatrzymali się raptem, poczęli przy odgłosie »wolność« śpiewać pieśni, i rzucali obelgi na stojących na górze żołnierzy, pocém posłano mały oddział, aby wezwał tych ludzi do rozejścia się. Za zbliżeniem się żołnierzy rozeszła się kupa, a zatém i owi powrócili; tylko kilka osób pozostało, którzy rozpoczęli spór z żołnierzami, przez górę idącymi, tychże nożami pokaleczyli, pocém kilku bez oporu aresztowano. Kilku żołnierzy ścigało tymczasem te kupy aż ku Mittelhambach, gdzie przy wniściu do wsi zostali wystrzałami z broni przyjęci, na co żołnierze podobnie ogniem odpowiadzieli. Skoro na górze usłyszano strzelanie, pospieszyli urzędnicy cywilni, i dowódca wojskowy natychmiast do Hambach, gdzie trzej chłopcy, którzy najpierw dali ognia, zostali po silném odporze ujęci; przedsięwzięto wraz sądowne śledztwo. Podług świadectwa stojących dokola osób byli żołnierze najprzód zacepteni i dopiero w ten czas użyli swojej broni. W Hambach raniony został jeden człowiek z dwójgiem pod dozór lekarzy. Jeden żandarm został także nożem na górze raniony; sprawca jest uwięziony. — W Neustadt zaszły tego wieczora jeszcze smutniejsze wypadki. Uderzono na patrola i zelżono je, nawet kupa 60 do 80 ludzi chciała gwałtem opanować działą. To dala powód żołnierzom do użycia broni. Rozpoczęła się mocna walka i za pomocą dopiero rozłożonych w Neustadt żołnierzy wypędziły patrola kupy ludu, i tym sposobem do godziny 10tej wszystkie ulice były próżne. Żołnierze byli bardzo rozjątrzeni, albowiem cały dzień okrymano ich obelgami i drażniono. Chłopiec raniono. Do dnia 29, nie była spokojność w Neustadzie, ani na inném miejscu cyrkulu nadreńskiego, zaburzona. — Przypisek. Na górze, nie daleko Hambach, zatknięta była chorągiew, którą natychmiast schowano, gdy się żandarmowie zbliżyli. Koloru téj chorągwi nie można było dokładnie rozpoznać.

## Prusy.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Berlina z d. 8. czerwca: Stosownie do najwyższego rozkazu uchwalono zaprowadzić tu linię telegraficzną, idącą przez Magdeburg, Hoexter, Koloniją do Koblencyi, i szczególna komisya została upoważniona do kierowania temi pracami.

mi; linja między Berlinem a Magdeburgiem tak dalece ukończona została, że już od niejakiego czasu między temi miastami utrzymuje się korespondencyja, aby użytych przy telegrafach urzędników wprawiać w używanie onych. Liczba pojedynczych stacyj aż do Magdeburga wynosi 14, ogółem zaś będzie 60 stacyj.

### Turcyja.

Co się tyczy ugody względem oznaczenia terytorjalnego, dzierżaw i dochodów skarbu, i ogólnie tego, co należy do finansowego wydziału prowincyj dawniej i teraz Mehmedowi Alemu i jego synowi poruczonych, mianowany jest minister porty Elhadż Edhem efendi, były defferdar wojska, jako specjalny komisarz do załatwienia tych interesów.

Wygnani z Konstantynopola ś. Symoniści w liczbie 13, na których czele znajduje się Barrault, przybyli w d. 3. maja do Smyrny; sześciu z tychże, pomiędzy nimi Barrault, odplynęli dnia 15. do Alexandryi, gdzie szukać będą swego szczęścia.

### Bośnija.

Gazeta Zagrabska donosi z Banjaluka z d. 27. maja: Kilku kapitanów bosniackich, złożwszy przysięgę wierności i posłuszeństwa sultanowi, otrzymało pozwolenie wrócić do domu. Przybycie ich do Serajewa ośmieliło tamecznych mieszkańców, którzy dawniej po większej części do korpusu janczarów należeli i są rządowi bardzo nieprzychylni. Do tego dołączyła się jeszcze okoliczność, że w. wezyr kazał pewnej liczbie będącej przy nim albańskiej milicji wyruszyć do Trawnika i Jai-cze, aby działać przeciw buntownikom pod Muhamedem bejem Biszczewiczem. Serajowianie widzieli tę chwilę bardzo pomyslną, aby na wezyra Mahmuda Hamdy paszę napędzić i zmusić go do ucieczki. Wykonanie tego zamiaru przeznaczono na dzień 13. t. m. Mahmud Hamdy pasza kazał jeszcze przeszłego roku na wzgórzu przed miastem, niedaleko rzeki Milaczka, wybudować koszary. Skoro część takowych była wybudowana, mając słuszne powody do nieufności ku mieszkańcom miasta, przeniósł tam swoje mieszkanie i postawił przed tymże swoje artyleryj, złożoną blisko z ośmiu dział sześciofuntowych i dwóch haubic, wymierzonych na miasto. Zawiadomiony wcześniej o tym projekcie, kazał natychmiast dawać ogień do tej dzielnicy miasta, gdzie się buntownicy zbierali. Wiele domów, po większej części z drzewa budowanych, zamieniono w gruzy. Kilku buntowników ubito lub do

bezwarunkowego poddania się zmuszono; a zatem powstanie w kilka godzin utłumiono. Muhamed bej Biszczewicz, stawszy długi czas w Prieder, i gdy hordy jego częścią z niedostatku utrzymywania, częścią przez wiadomość, że wezyr ciągnie z armiją 60,000 (?) przeciw niemu, przerażone, rozeszły się, on sam powrócił do Bihacz i dotąd tam nieczynny bawi; wszelako o posuwaniu się wojsk wezyra nie dotąd nie słyhać. Podobieństwem jest, że Mahmud Hamdy pasza, owym wypadkiem nauczony, nie chce tyłu odstąpić. Zamieszanie i anarchija ciągle w najwyższym stopniu panują. Liczne kupy rozbójników przeciągają kraj w różnych kierunkach i popełniają nieszczęsnne okrucieństwa. Uciski i rekwizycyje, których się od ubogiego chrześcijańskiego ludu domagają, są niesłychane. Ali pasza Stolczewicz mianowany gubernatorem Horcegowiny z tytułem wezyra, bawiac tu w przejeździe swoim od kilku dni, uda się niebawem do Mostar, przyszlęj swojej rezydencyi.

### Grecyja.

Gazeta Monachijska pisze pod d. 4. czerwca Odbieramy właśnie teraz następującą wiadomość z Nauplii z d. 13. maja. Od dnia onegdajszego z południa bawi tu następcą tronu bawarskiego. Przybywszy łodem z Tripolicy, potrafił ten książę, zostawiwszy większą część swojego orszaku w oddaleniu, szybkim przyjazdem uniknąć wszystkich honorów dlań przygotowanych, chociaż na przestrzeni jednej mili postawiono ulanów, którzy wystrzałami swoich karabinów powinni byli dawać szybki znak jeden drugiemu. Niezmiernie utrudzająca droga z Tripolicy tutaj, zdaje się, że najmniej niż utrudziła księcia, albowiem zaraz po stole z królem wyjechali i dopiero późno w noc wrócili, w którymto czasie część miasta na przedce została oświetlona, a korpus muzyki postawiono na placu rezydencyi. Wczoraj były wielkie pokoje, a wieczorem wielki bal u hrabiego Armansperga, na którym, oprócz króla, następcy tronu, księcia Altenburga, admirała Ricord, ciała dyplomatycznego, wyższych osób cywilnych i wojskowych, znajdujących się tu jeszcze francuzkich oficerów sztabowych i oficerów marynarki trzech mocarstw, było jeszcze wiele znamienitych cudzoziemców, między którymi postrzegano Włochów, Francuzów, Niemców, Rossyjan i Hiszpanów. Damy przedstawiły wszystkie prowincyjne ubiory greckie. Niektóre z pomiędzy tych były bardzo gustowne. Następcą tronu zabawi tu do dnia 17. włącznie.

— Z Syra d. 1. kwietnia. —

Przyjaciele porządku zaczynają na nowe od-  
dychać z powodu środków, jakich użyła rejen-  
cyja. Reorganizacyja sądów jest wielkim kro-  
kiem rządu. Mamy nadzieję, iż tymczasowe  
sądy w Nauplii, Missolundze i Tebach otrzy-  
mają w krótko ostateczne urządzenie, i że w  
innych także miastach podobne sądy zostaną  
ustanowione. Wyspa Syra potrzebuje szcze-  
gólniej zupełnej reformy sądownictwa. Od cza-  
su, jak stała się środkiem miejscem znacze-  
nego handlu, przybyło tam ze wszystkich czę-  
ści Grecyi, z Wysp Jońskich i dalszych okolic  
mnóstwo tak nazwanych prawników i adwoka-  
tów, którzy ledwo czytać umieją, a których  
chciwość i duch intrygowania pobudza do za-  
wikłania procesów i przywodzenia do utraty ma-  
jątku stron, które nieszczęściem do nich się u-  
dały. Są zaś oni prawdziwą klęską mieszkanców.

Przed kilku dniami przybyli tu admirałowie  
Sachturis, Kalandruzzo i Kanaris, i ze zlecenia  
rządu udali się do Poros, celem obejrzenia  
portu i zbrojowni, o czém zdadzą dokła-  
dny raport. Zdaje się, iż w Poros będzie głów-  
na zbrojownia marynarki greckiej. Admirał  
Miaulis bawi w majętności swojej niedaleko  
Nauplii, gdzie zajmuje się gospodarstwem wiej-  
skiém i przyjmuje odwiedziny króla Ottona,  
oraz członków rejencyi. Trzeci syn jego, An-  
toni, jest oficerem ordynansowym przy królu.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

**Lwów.** Na targu tygodniowym w poniedziałek  
dnia 17. czerwca było 200 wołów. Płacono  
za jednego wołu po 60 do 90 zr. w. w. Z tych  
jeden mógł wydać mięsa 12 do 15 1/2, łoju  
1 1/4 do 2 1/4 kamieni.

**Peszt dnia 7. czerwca.** — Jarmark tegoro-  
czny na Ś. Medard bardzo był niepomysłny  
dla towarów rękodzielniczych; w ogólności zby-  
to bardzo mało sukiennych, wełnianych, płó-  
ciennych, jakoteż i jedwabnych towarów. —  
W drobném kupczeniu wiedło się w ostatnich  
dniach nieco lepiej, wszelako nie tak, aby  
powiedzieć można, że przynajmniej średnio. —  
Przeciwnie znakomity obrót postrzegac się da-  
wał w niektórych płodach krajowych; najbar-  
dziej kupowano cienką i średnią wełnę; ce-

na jej znacznie podskoczyła, a lekce rachu-  
jąc, rozkupiono jej przynajmniej 45,000 cetn.  
różnej dobroci. Większa część zdaje się być  
dla zagranicy przeznaczoną, krajowi sukien-  
nicy mało kupowali. I na inne płody krajo-  
we, jak n. p. tytoń, olej, przedziwo lnia-  
niały nawet w podwyższonych cenach przed-  
pokup. Następujące ceny w monecie konw.  
zapisala peszteńska giełda kupiecka:

Wódki żytniej wiadro 6 do 6 1/2 zr.; jagro-  
wej 8 do 9 zr.; śliwownicy banackiej 7 do 8 zr.;  
syrmijskiej 9 1/2 do 10 1/2 zr.; wysokości 32 gr.  
13 1/2 do 14 1/2 zr.; wina budzeńskiego czer-  
wonego starego 8 do 12 zr.; młodego 3 do 4  
zr.; białego starego 8 do 10 zr.; młodego 3 do  
4 zr.; peszteńskiego, steinbruchera starego 10  
do 12 zr.; młodego 3 do 4 zr.; wina górskie-  
go białego i czerwonego starego 6 do 7 zr.;  
młodego 3 do 4 zr.; przedziwa konopnego apa-  
tyńskiego nieczesanego cetn. 5 do 6 1/2 zr.;  
miodu banackiego żółtego 12 do 14 zr.; wosku  
rozenauskiego żółtego 58 do 62 zr.; banackie-  
go 53 do 57 zr.; oleju rzepakowego z nasie-  
nia dzikiego 10 1/2 do 11 1/2 zr.; z nasienia  
uprawianego 12 do 13 zr.; oleju rafinowanego  
14 do 15 zr.; lnianego 16 do 17 zr.; potażu  
białego (machlugi) 9 1/4 do 10 1/4 zr.; kory-  
towego 8 do 8 1/2 zr.; włosienia odgotowanego  
34 do 36 zr.; nieodgotowanego 24 do 26 zr.;  
wełny jednej strzyży bardzo cienkiej 115 do  
130 zr.; cienkiej 95 do 110 zr.; średniej 90  
do 90 zr.; pospolitej 42 do 50 zr.; dwojój strzy-  
ży zimowej cienkiej 68 do 78 zr.; średniej 56  
do 65 zr.; pospolitej 42 do 50 zr.; letniej śred-  
niej 60 do 66 zr.; pospolitej 44 do 50 zr.;  
cygary banackiej mytej 34 do 39 zr.; zwanej  
cakiel, węgierskiej mytej 28 do 30 zr.; płó-  
kaniej 24 do 27 zr.; tytoniu najlepszego 24 do  
28 zr.; najpodlejszego 7 1/4 zr.; łoju przetar-  
pianego w krążkach 18 do 18 4/5 zr.; w wad-  
tuchach 18 1/2 do 19 zr.; surowego 14 1/2 do  
15 zr.; skór cielęcych para 1 3/5 do 3 1/5 zr.;  
owczych 2 do 3 1/5 zr.; wołowych para 14 do  
20 4/5 zr.; krowich 11 do 13 zr.; końskich 4  
do 5 zr. m. k.

## WIDOWISKA we LWOWIE.

**Teatr niemiecki.** — Dziś: *Die schöne Calabro-  
serin, oder: Die Liebesproben*, nowa opera  
we 2 aktach.  
**Teatr polski.** — Jutro: *Pan Jowialski*; komedya  
w 4 aktach.